

KS. PIOTR SPYRA

## BLASKI I CIENIE WSPÓŁCZESNEJ EWANGELIZACJI NA PRZYKŁADZIE SZKOŁY EWANGELIZACJI ŚW. ANDRZEJA

### PROS AND CONS OF CONTEMPORARY EVANGELIZATION ON THE EXAMPLE OF ST ANDREW'S SCHOOL OF EVANGELIZATION

**A b s t r a c t.** In recent decades there have appeared many communities in the Church that fit in the widely understood notion of the New Evangelization. One of them is St. Andrew's School of Evangelization, whose charism is the formation of new evangelizers for the New Evangelization. In the following thesis, the author analyzes the formation program of this community in terms of its conformity with the Church's modern teaching on evangelization. It outlines the key assets and shows how the SNE is practically implementing the Magisterial Guidelines for the new evangelization. It also shows the shortcomings and contradictions of the formation program, pointing to specific errors and abuses, especially in the field of liturgy.

**Key words:** New Evangelization; School of Evangelization; formation of evangelizers; mistagogy.

W ostatnich dziesięcioleciach na stałe zadomowił się w Kościele termin „nowa ewangelizacja” określający niezwykle bogatą rzeczywistość związaną z głoszeniem Ewangelii nowymi metodami, z nową gorliwością i do nowych odbiorców (głównie ochrzczonych, którzy oddalili się od Kościoła, zaniechali praktyki religijne oraz żyją tak, jakby Chrystus nie istniał)<sup>1</sup>. Problematykę

---

Ks. dr PIOTR SPYRA – dyrektor Zamojskiej Szkoły Ewangelizacji im bł. Stanisława Kostki Starowieyskiego; adres do korespondencji: ul. Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość; e-mail: [pspyra@gmail.com](mailto:pspyra@gmail.com)

<sup>1</sup> Zob. EN 16, EN 54, RM 33; S. DYK, *Nowa ewangelizacja. Konkretnie wezwanie*, Wydawnictwo „Przystanek Jezus”, Gubin 2015, s. 14, 42-48; A. SEPIOŁO, *Nowa ewangelizacja. Śladami Jana Pawła II*, Wydawnictwo M, Kraków 2001, s. 15; S. HAHN, *Nieście i przyjmujcie*

odnowionego głoszenia Dobrej Nowiny we współczesnych czasach poruszały kolejne wypowiedzi papieży i dokumenty Kościoła, a równolegle dokonywała się próba praktycznego zastosowania tych wskazań w duszpasterstwie. Wskutek tego na całym świecie powstały liczne wspólnoty, które w swoim charyzmacie zawarły formację nowych ewangelizatorów dla nowej ewangelizacji. Modelowym przykładem takiej wspólnoty jest międzynarodowa Szkoła Ewangelizacji św. Andrzeja (hiszp. *Esquela Evangelizacion de San Andres*, skrótowo: SESA), mogąca poszczycić się tym, że od chwili założenia (początki w 1980 roku, oficjalnie utworzona w 1994) wywarła znaczny wpływ na formację co najmniej dwóch pokoleń ewangelizatorów, zarówno w świecie (ponad 2000 szkół na pięciu kontynentach), jak i w naszym kraju (ok. 40 szkół, praktycznie w każdej diecezji).

Po ponad 30 latach praktyki ewangelizacji prowadzonej przez sieć szkół SESA, zasadną wydaje się pewna krytyczna weryfikacja dotychczasowych działań, aby sprawdzić, na ile proponowany przez szkołę program formacji jest zgodny z nauczaniem i współczesnymi oczekiwaniami Kościoła dotyczącymi ewangelizacji. Warto również odpowiedzieć na pytania: czy głoszone treści i oryginalna metoda przekazu Ewangelii w SESA jest godna naśladowania przez innych, czy może występują tu pewne braki, błędy lub nadużycia? Analiza tych zagadnień wydaje się jak najbardziej uzasadniona, gdyż szkoła rości sobie prawo do permanentnej, progresywnej, systematycznej i integralnej formacji ewangelizatorów, a zarazem posiada światowy zasięg, przez co jest postrzegana jako swoisty wzór dla wielu środowisk zajmujących się nową ewangelizacją.

Autor niniejszego opracowania spróbuje postawić zatem dwa zasadnicze pytania: czego warto uczyć się od Szkół Nowej Ewangelizacji oraz co można ulepszyć w programie ich formacji. Pozwoli to spojrzeć zarówno na blaski, jak i cienie współczesnej ewangelizacji na przykładzie tej konkretnej wspólnoty, której misją jest *explicite* „kształcenie nowych ewangelizatorów dla nowej ewangelizacji”<sup>2</sup>.

## 1. CZEGO WARTO UCZYĆ SIĘ OD SZKÓŁ NOWEJ EWANGELIZACJI?

Badając program formacji szkół składający się z 21 rekolekcji (zwanymi kursami), podzielonych na trzy etapy formacji (I – Podstawy życia chrześci-

---

*Dobłą Nowinę. Wyzwania Ewangelizacji*, Św. Wojciech, Poznań 2015, s. 21.

<sup>2</sup> J.H. PRADO FLORES, *Nowi ewangelizatorzy dla nowej ewangelizacji*, Św. Wojciech, Poznań 2013, s. 45.

jańskiego; II – Jak ewangelizować?; III – Jak formować ewangelizatorów?), można zauważyć szereg pozytywnych i godnych naśladowania aspektów:

### 1.1. Wizja, cel i strategia ewangelizacji

Pierwszym założeniem strategii SESA jest kształtowanie formatorów ewangelizatorów jako priorytet pastoralny Kościoła. Szkoła uczy, że nie wystarczy tylko ewangelizować, gdyż najefektywniejsza ewangelizacja polega na znalezieniu osób zasługujących na wiarę, które będą w stanie nauczać innych (tzw. sekret Pawła – 2 Tm 2,2). Twórca szkoły na przestrzeni lat odkrył, że ewangelizatorem jest nie tyle ten, kto głosi Ewangelię, lecz ten, kto formuje formatorów ewangelizatorów. Konsekwencją tego założenia jest „odpowiedzialne zrodzenie kogoś w wierze”, czyli przyjęcie zewangelizowanych osób do mniejszych wspólnot kościelnych, w których otrzymają dalszą formację i dzięki temu same będą ewangelizowały. Ponadto zapewnia przy tej samej liczbie osób najbardziej efektywny i skuteczny sposób przekazywania słowa Bożego oraz formowania uczniów Jezusa, a także uczy współpracy w zespole. Jest to tzw. czynnik pomnażania, który wyraża się w schemacie: zewangelizowany – ewangelizator – formator ewangelizatorów – formator formatorów ewangelizatorów. Ten schemat daje bezpieczeństwo, że kolejne pokolenia nie tylko usłyszą i doświadczą na sobie mocy Ewangelii, ale będą ją w stanie przekazywać innym. Chodzi więc tu o unikanie akcyjności, a skupianie się na budowaniu środowiska ewangelizacji poprzez formację uczniów, jak to czynił sam Jezus<sup>3</sup>.

### 1.2. Formacja kerygmatyczna

José H. Prado Flores w dokumencie *Ten pociąg jedzie do Florencji* zapisał: „szkoła ma jedyną misję – formować nowych kerygmatycznych ewangelizatorów do nowej ewangelizacji i chce być tym, co jest najlepsze na polu praktycznej ewangelizacji kerygmatycznej”<sup>4</sup>. Nie oznacza to jednak, że formacja ewangelizatorów opiera się wyłącznie na treściach kerygmatycznych. Są one ważne i założyciel szkoły uważa, że należy kerygmatowi jak najszybciej przywrócić należne mu miejsce w Kościele katolickim<sup>5</sup>. Jest to jed-

---

<sup>3</sup> Por. R. HATTER, *Przewodnik parafialny po nowej ewangelizacji. Plan dzielenia się wiarą*, Wydawnictwo „Przystanek Jezus”, Gubin 2015, s. 215-218.

<sup>4</sup> J.H. PRADO FLORES, *Logística Internacional. Reglamento de operación y funcionamiento*, Rema, México 2015, s. 6, 8.

<sup>5</sup> Por. J.H. PRADO FLORES, *Nowi ewangelizatorzy dla nowej ewangelizacji*, s. 130-131.

nak mimo wszystko tylko pierwszy etap głoszenia, mający na celu doprowadzenie człowieka do całego bogactwa Ewangelii przez katechezę i liturgię<sup>6</sup>.

José H. Prado Flores uważa, że wielkim błędem w duszpasterstwie Kościoła jest dziś katechizowanie tych, którzy jeszcze nie zrodzili się do wiary przez przyjęcie kerygmatu<sup>7</sup>. Ewangelizacja i katechizacja są według niego jak dwie połowy jednego meczu piłki nożnej: każda z nich ma swój czas i miejsce, są od siebie współzależne i komplementarne, kerygmat rzuca wyzwanie woli i przeszywa serce, a katecheza związana jest przede wszystkim z rozumem<sup>8</sup>. Z tego powodu należy koniecznie nauczyć się rozróżniać głoszenie kerygmatu od katechezy oraz zwrócić szczególną uwagę na ich kolejność. Dopiero razem wzięte tworzą one harmonijną i pedagogiczną całość<sup>9</sup>. Aby katecheza przyniosła obfity owoc, musi stać na swoim miejscu, tzn. zawsze po przepowiadaniu kerygmatycznym<sup>10</sup>. Aby wzrastało w człowieku życie wiary, musi być ono najpierw zrodzone. W przeciwnym razie następuje „karmienie” doktryną i moralnością tych, którzy jeszcze są „umarli”, bo nie doświadczyli życia w obfитоści, które Chrystus przyniósł na ziemię<sup>11</sup>.

### 1.3. Formacja biblijna

Kolejnym atutem szkoły, kształtującym kompetencje kerygmatyczno-teologiczne, jest głębokie osadzenie treści wszystkich kursów w Biblii. J.H. Prado Flores uzasadnia to w następujący sposób: „Jak przekazemy Dobrą Nowinę o zbawieniu, skoro nie używamy miecza Ducha, którym jest Słowo Boże? Nie oparliśmy się na Piśmie, nie przenikniemy serc. Jednak główny problem polega na tym, że głosimy, choć nie zostaliśmy uwiedzeni przez Słowo Boże. Być może studiujemy Biblię, ale jeszcze nie zafascynował nas głos Umiłowa-

---

<sup>6</sup> Por. J.H. PRADO FLORES, *Jak ewangelizować ochrzczonych*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1993, s. 14-15; TENŻE, *Nowi ewangelizatorzy dla nowej ewangelizacji*, s. 156.

<sup>7</sup> E. TARDIF, J.H. PRADO FLORES, *Jezus jest Mesjaszem*, Diecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1991, s. 107.

<sup>8</sup> J.H. PRADO FLORES, *Nowi ewangelizatorzy dla nowej ewangelizacji*, s. 56.

<sup>9</sup> Por. J.H. PRADO FLORES, *Jak ewangelizować ochrzczonych*, s. 14.

<sup>10</sup> Jest to pewnego rodzaju uproszczenie, mające uczestnikom kursu „Paweł” uświadomić kolejność głoszenia prawd wiary. Współcześnie uważa się, że głoszenie kerygmatyczne ze względu na doniosłą rolę budowania wiary powinno znaleźć swoje stałe miejsce w każdej działalności ewangelizacyjnej Kościoła, a więc również w katechezie. Zob. P. MAKOSA, *Biblijny model ewangelizacji (Dz 2,1-47) inspiracją dla współczesnej formacji chrześcijańskiej*, w: *W dialogu ze Słowem. Biblia w katechezie i nauczaniu religii*, red. K. Kantowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s. 133-148.

<sup>11</sup> Por. E. TARDIF, J.H. PRADO FLORES, *Jezus jest Mesjaszem*, s. 107.

nego [...]. Terapia w tym przypadku polega na codziennym kontakcie ze Słowem”<sup>12</sup>.

Widać tu głęboką troskę założyciela SESA, aby ewangelizatorzy znali Biblię, modlili się nią i by – dzięki temu – stanowiła ona źródło głoszonych nauk. Potwierdzeniem tego są niemal wszystkie kursy i publikacje szkoły, a zwłaszcza te, w których przedstawia się dogłębną biblijną analizę kerygmatu (m.in. kursy „Paweł”, „Damaszek”, „Jezus w 4 Ewangeliach”) oraz specjalny kurs o słowie Bożym – „Emaus”. Dzięki temu ewangelizatorzy mogą poznać szczegółowo biblijną chrystologię, proces kształtowania się kerygmatu (Jezusa i Apostołów) oraz istotę i pedagogię współczesnego kerygmatu. W ten sposób sięgają do najważniejszego źródła teologii i przepowiadania.

#### 1.4. Formacja do „uczniostwa”

Szkoła Ewangelizacji św. Andrzeja kładzie ogromny nacisk na ludzki i duchowy aspekt formacji chrześcijańskiej, zawierający się w sformułowaniu „bycie uczniem Jezusa”. J.H. Prado Flores zauważa bowiem, że Jezus najpierw wybrał uczniów, a dopiero z czasem uformował ich na apostołów, którzy do końca życia nie przestali być uczniami<sup>13</sup>. W związku z tym program SESA chce uczestników swoich rekolekcji uczynić najpierw prawdziwymi uczniami Jezusa, a następnie w II etapie formacji (począwszy od kursu „Paweł”) nauczyć ich praktycznej ewangelizacji. Podobną intuicję odnajdujemy w nauczaniu papieża Franciszka: „Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami-misjonarzami»” (EG 120). Jest to ta sama idea, której od ponad 20 lat szkoła naucza podczas kursu „Jan”: „Najpierw uczeń, potem apostoł. Ale ciągle nie przestając być uczniem”<sup>14</sup>.

To, co warto również podkreślić w programie formacyjnym SESA, to również nakreślenie pewnego ideału ucznia Jezusa zaczerpniętego z Ewangelii i realizowanego praktycznie w relacjach z Bogiem jako Ojcem, Jezusem jako Mistrzem, Duchem Świętym jako przewodnikiem, z braćmi w duchu miłości i przebaczenia, rzeczami w wolności i sobą samym w mądrej miłości włas-

<sup>12</sup> J.H. PRADO FLORES, *Nowi ewangelizatorzy dla nowej ewangelizacji*, s. 120-121.

<sup>13</sup> Por. J.H. PRADO FLORES, *Formacja uczniów*, Wydawnictwo Odnowy w Duchu Świętym, Łódź 1992, s. 19-23. Za tą przesłanką przemawiają treści kursów: „Jan”, „Jezus w 4 Ewangeliach”, „Błogosławieni Jesteście” oraz zagadnienia zawarte w ostatnim temacie kursu „Nowe Życie”.

<sup>14</sup> J.H. PRADO FLORES, *Jan. Formacja uczniów*, s. 24.

nej<sup>15</sup>. W tym względzie wiele założeń J.H. Prado Floresa wręcz wykracza poza tradycyjne nauczanie Kościoła o duchowości laikatu i wkracza w głąb, jakiej oczekuje się od osób konsekrowanych i duchownych (por. VC 65, PdV 24-30). Co ciekawe, jeśli ktoś spełnia te wymagania, to – w mniemaniu założyciela SESA – jest dopiero na początku drogi uczniostwa i nauki ewangelizacji<sup>16</sup>. Widać tu zatem wysokie wymagania stawiane przed ewangelizatorami SESA, lecz według ich założyciela jest to konieczne, ponieważ współczesne drogi duszpasterstwa potrzebują priorytetu jakości przed ilością<sup>17</sup>.

### 1.5. Aktywizacja uczestników rekolekcji

SESA stworzyła tzw. metodykę aktywno-uczestniczącą, gdzie uczestnicy kursów ewangelizacyjnych tworzą swego rodzaju wspólnotę uczenia się, w której ważna jest nie tylko wiedza, lecz także osobiste przeżycie i doświadczenie głoszonych treści. Punktem wyjścia dla tego systemu pedagogicznego jest diagnoza przyczyn, dla których dorośli nie chcą się uczyć (np. lęk przed nauką, ocenianiem, niechęć do zmieniania swoich utartych schematów itp.) i adekwatne sposoby rozwiązywania tych problemów<sup>18</sup>. Założyciel szkoły nawiązał w tej kwestii do modelu nauczania Jezusa (wspólnota uczenia się, obrazowość, przyjazna atmosfera, bliskie relacje) oraz do osiągnięć współczesnej pedagogiki i psychologii (motywowanie, docieranie przez różne kanały zmysłowe, uruchamianie prawej półkuli mózgowej, przekazywanie uporządkowanych treści pod kątem zapamiętywania, nastawienie personalistyczne, wykorzystanie rekwizytów, obrazów, scenek itp.). Wszystko to razem wzięte sprawia, że treści są rozumiane, szybko przyswajane, przeżywane i zapamiętywane, o czym świadczą chociażby badania socjologiczne przeprowadzone na uczestnikach kursów SESA w Polsce<sup>19</sup>.

### 1.6. Stałe szukanie nowych środków przekazu Ewangelii

Jednym z założeń nowej ewangelizacji jest odnowienie metod i sposobów przekazu Ewangelii (por. EN 4). W tym względzie J.H. Prado Flores postuluje szukanie nowych form wyrazu Ewangelii poprzez muzykę, sztukę oraz kulturę,

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 39-51.

<sup>16</sup> Tamże, s. 24.

<sup>17</sup> Tamże, s. 100.

<sup>18</sup> TENŻE, *José Bernabé*, Rema, México [b.r.w.], s. 40-41; zob. H. BEE, *Psychologia rozwoju człowieka*, Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 418-431.

<sup>19</sup> Por. W. SZLACHETKA, *Fenomen szkół nowej ewangelizacji*, s. 20-22, Nomos, Poznań 2011.

ponieważ te, które były używane do tej pory, już nie wystarczą<sup>20</sup>. Nowość ewangelizacji ma polegać na oryginalnych formach i metodach, twórczych i pedagogicznych, wkraczających na nowe drogi i porzucających wszystko co jest w sprzeczności z Ewangelią<sup>21</sup>. José H. Prado Flores tę otwartość nazwał nową mentalnością i nowymi paradygmatami<sup>22</sup>. Dobry ewangelizator nie powtarza tego samego co zawsze, nie uczy się kwestii na pamięć ani nie czyta tego, o czym mówił przy innych okazjach, ale zawsze pyta siebie: Jak mógłbym zrobić, aby ruszyć z miejsca, do którego doszedłem dotychczas?<sup>23</sup> Taka mentalność pozwala odnajdywać nowe i oryginalne formy głoszenia Ewangelii na wzór samego Boga, który używa nieraz nader wyszukanych środków, aby przyciągnąć ludzką uwagę (por. EG 11).

Taka postawa pozwala unikać duszpasterskiej *acedii*, gdyż nakazuje twórczość oraz ciągły rozwój. Konsekwencją tej kreatywności w doborze środków przekazu i strategii głoszenia (przy jednoczesnym zachowaniu wierności treści Ewangelii) jest umiejętność inkulturacji Dobrej Nowiny do konkretnych słuchaczy. Polega ona na głoszeniu Ewangelii w taki sposób, aby mogli ją oni odkryć, zrozumieć i przyjąć. Jest to jedno z najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed wszelkimi działaniami związanymi z nową ewangelizacją<sup>24</sup>.

## 2. CO WARTO ULEPSZYĆ W PROGRAMIE FORMACJI SZKÓŁ EWANGELIZACJI?

Oprócz wielu niewątpliwych zalet programu i metody SESA nie można przemilczeć pewnych braków, jakie można w nich zauważyć. Wydaje się, że główną słabością SESA (która jest jak najbardziej do wyeliminowania) jest pominięcie mistagogii, jako trzeciego etapu formacji chrześcijanina po ewangelizacji i katechezie (katechumenacie). Polega ona na wprowadzaniu wierzących w rozumienie i przeżywanie misterium Chrystusa celebrowane w liturgii

---

<sup>20</sup> Por. E. TARDIFF, J.H. PRADO FLORES, *Jezus jest Mesjaszem*, s. 114.

<sup>21</sup> Por. J.H. PRADO FLORES, *Nowi ewangelizatorzy dla nowej ewangelizacji*, s. 40.

<sup>22</sup> Por. TENŽE, *José Bernabé*, s. 15-24; TENŽE, *Andrés. Vision y Metodologia*, Rema, México [b.r.w.], s. 15-25. Mówiąc obrazowo – jest to „mentalność rybaka”, który każdego dnia wyrusza w inne miejsce, by łowić ryby, w odróżnieniu od „mentalności rolnika”, który nieustannie realizuje jeden i ten sam schemat.

<sup>23</sup> Tamże, s. 20.

<sup>24</sup> Zob. M. DZIEWIECKI, *Komunikacja pastoralna*, Wydawnictwo „Salwator”, Kraków 2006, s. 141.

Kościół<sup>25</sup>. Wydaje się, że to właśnie z tego braku wypływa większość zastrzeżeń wysuwanych tu w kierunku SESA.

### **2.1. Precyzyjnie określić cel ewangelizacji, jakim jest doprowadzenie do liturgii Kościoła, a zwłaszcza Eucharystii**

José H. Prado Flores jest nieprecyzyjny, jeśli chodzi o punkt dojścia ewangelizacji. Trudno odróżnić, co jest dla niego celem życia chrześcijańskiego, działalności szkoły czy samej ewangelizacji. Brak jasno zdefiniowanego celu w istotny sposób przekłada się na mankamenty programu formacji SESA. Jej punktem dojścia ma być: Eucharystia<sup>26</sup>, tworzenie małych wspólnot<sup>27</sup>, wzrastanie na podobieństwo Jezusa<sup>28</sup>, wypełnienie rozkazu danego apostołom: „Czyńcie uczniów”<sup>29</sup> czy Kościół ewangelizowany i ewangelizujący<sup>30</sup>. Widać tu zatem pewien bałagan pojęciowy.

Tymczasem Kościół wyraźnie wskazuje, że punktem dojścia szeroko rozumianej ewangelizacji i chrześcijańskiego życia powinny być sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia (por. KL 41; KK 11; DP 2.5.6; DB 30; DE 15; *Eucharisticum mysterium* [25 V 1967] 3e.6; OWMR 16). Pozostałe zaś czynności święte i wszystkie czyny życia chrześcijańskiego mają wiązać się ze sprawowaniem Eucharystii i do niej prowadzić (por. KL 10, DP 5). Jeśli zatem pierwszy etap formacji ma na celu dać ewangelizatorowi prawidłową i zdrową duchowość, aby następnie w drugim etapie, począwszy od kursu „Paweł”, nauczyć go jak profesjonalnie ewangelizować, to wszystko wskazuje na to, że ten pierwszy etap nie spełnia swojej roli. Brakuje w nim bowiem kursu, który wyraźnie podkreślałby to sakramentalne ukierunkowanie chrześcijańskiego życia (obok wyraźnego ukierunkowania na słowo Boże). W przypadku, gdy ktoś ukończy pierwszych siedem kursów i zacznie innym mówić o Bogu, jego ewangelizacja będzie płytka, ponieważ taka osoba – będąc specjalistą tylko od kerygmatu – nie będzie równocześnie wiedziała, do czego ma prowadzić ostatecznie żywa wiara, ani tym bardziej nie przekaze tego innym.

---

<sup>25</sup> Zob. B. MOKRZYCKI, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Wydawnictwo „Akademia Teologii Katolickiej”, Warszawa 1983, s. 169-173; H.J. SOBECZKO, *Rola i miejsce mistagogii w Kościele pierwotnym*, w: *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2004, s. 30-45; F. BLACHNICKI, *Została nam powierzona Ewangelia. Wykłady z kerygmatyki, czyli teorii ewangelizacji*, Wydawnictwo „Światło-Życie”, Kraków 2007, s. 69-76.

<sup>26</sup> Por. J.H. PRADO FLORES, *Idźcie i ewangelizujcie ochrzczonych*, s. 116.

<sup>27</sup> Tamże, s. 125.

<sup>28</sup> TENŻE, *Id y Evangelizad a los Bautizados*, Rema, México 2013, s. 132.

<sup>29</sup> TENŻE, *Formacja uczniów*, s. 102.

<sup>30</sup> TENŻE, *Proyecto pastoral. Ser y Quéhacer de la EESA*, Mexico 2015, s. 8-9.



Autor niniejszego opracowania doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że SESA chce być kerygmaticzna i pragnie przywrócić w Kościele utracone na przestrzeni wieków miejsce tego typu głoszenia. Aby jednak wiedzieć, do czego należy dążyć w szerszej perspektywie, a jednocześnie zachować cel pierwszego etapu formacji, jakim są podstawy życia chrześcijańskiego, wydaje się, że najprostszym rozwiązaniem byłaby zmiana kolejności kursów: kurs „Rzeka Życia” o mistagogii (aktualnie jedyny funkcjonujący kurs trzeciego etapu) powinien znaleźć się na końcu pierwszego etapu formacji. Wtedy zachowując pedagogię głoszenia (kerygmat – katecheza – mistagogia) i postulat kerygmaticzności szkoły, formacja ewangelizatorów ubogacona byłaby o formację mistagogiczną, pokazując liturgię jako punkt dojścia ewangelizacji. Dzięki temu, począwszy od kursu „Paweł”, który uczy praktycznej ewangelizacji, ewangelizatorzy posiadaliby pełną wizję celu, który chcą osiągnąć, oraz znaliby lepiej znaczenie i bogactwo liturgii w życiu chrześcijańskim.

## 2.2. Przemyśleć na nowo cel programu formacji SESA

Cały program formacji SESA chce być permanentny, progresywny, systematyczny i integralny (PePSI)<sup>31</sup>. Progresywność jest w nim rozumiana m.in. jako podział na trzy etapy formacji, systematyczność jako formację w aspekcie biblijnym, historycznym (historia Kościoła i Izraela) oraz pastoralnym, zaś integralność jako realizowanie ewangelizacji prorockiej ze szczególnym uwzględnieniem głoszenia kerygmaticznego.

Już pobieżna analiza samych założeń *Projektu Pastoralnego SESA* sugeruje pewne braki, ponieważ wymiar systematyczny zakłada znacznie szerszą formację niż tylko biblijną, historyczną i pastoralną, natomiast wymiar integralny powinien z definicji obejmować ewangelizację prorocką, kapłańską i królewską (zob. KKK 901–904, ChL 60). Ponadto wydaje się, że cały zamysł programu formacji stoi w sprzeczności z programową deklaracją szkoły, która za cel obiera sobie kształcenie ewangelizatorów kerygmaticznych, a nie chce być „centrum teologicznym ani seminarium liturgicznym”<sup>32</sup>. Na podstawie tych antynomicznych założeń postulaty integralności i systematyczności wydają się być niemożliwe do zrealizowania.

Podobnie rzecz się ma z postulatem progresywności, który jest realizowany przez podział formacji na trzy etapy kursów. Wpływa on z logicznego założenia, że jeśli ktoś ma się stać ewangelizatorem, powinien najpierw zrodzić

<sup>31</sup> Por. TENZE, *Proyecto pastoral. Ser y Quéhacer de la EESA*, s. 24-25.

<sup>32</sup> TENZE, *Logística Internacional. Reglamento de operación y funcionamiento*, s. 5-6.

się do wiary i poznać podstawy chrześcijańskiego życia, aby nimi żyć (I etap), następnie, czerpiąc z tego doświadczenia, nauczyć się jak ewangelizować (II etap), a w konsekwencji jak formować ewangelizatorów (III etap). Skoro tak, to pierwszy etap jest tutaj kluczowy dla dalszej formacji. Niestety można w nim dostrzec pewne dysproporcje gdy chodzi o formowanie ucznia Chrystusa do udziału w jego potrójnej misji: prorockiej, królewskiej i kapłańskiej, do czego wzywa nauczanie dotyczące powołania i misji świeckich w Kościele (por. ChL 60, KK 13,20)<sup>33</sup>. Analiza pierwszego etapu formacji pokazuje, że treści odnoszące się do funkcji prorockiej zajmują ok. 65%, funkcji królewskiej ok. 30%, natomiast funkcji kapłańskiej ok. 5%. W sposób szczególny uwagę zwraca marginalizacja formacji liturgicznej i sakramentalnej. To można wydatnie zaważyć na dalszych etapach kształtowania ucznia Chrystusa.

Takie nastawienie sprawdziłoby się w przypadku, gdyby szkoła faktycznie zajmowała się tylko ewangelizowaniem w sensie ścisłym (wzbudzaniem wiary), a działalność katechetyczną i mistagogiczną oddawała innym instytucjom. Jednakże program formacyjny SESA aspiruje do tego, by być programem integralnym, progresywnym i systematycznym. Wobec powyższego należy stwierdzić, że nie spełnia on tych założeń (zwłaszcza integralności), ponieważ w praktyce pomija liturgię, która jest jedną z trzech funkcji urzeczywistniania się Kościoła (obok głoszenia słowa Bożego i posługi miłości)<sup>34</sup>. Jeśli zaś program nie prowadzi ostatecznie do liturgii, która jest źródłem i szczytem Kościoła, to nie może być też progresywny, gdyż szkoła nie prowadzi kursów tylko dla osób niezewangelizowanych, lecz w głównej mierze formuje osoby już zewangelizowane.

Warto również przemyśleć przeniesienie kursu dotyczącego gospodarowania dobrami materialnymi i dawania dziesięciny – „Panowanie Jezusa” – na koniec pierwszego etapu formacji (obecnie jest on tylko opcjonalny), oraz stworzyć kurs o tym jak ewangelizować przez posługę charytatywną, który byłby wpisany w drugi etap<sup>35</sup>. Wtedy początek formacji faktycznie ukazywałby pełną panoramę chrześcijańskiego życia: Słowo głoszone – Słowo

---

<sup>33</sup> Zob. A. SEPIOŁO, *Nowa ewangelizacja. Śladami Jana Pawła II*, s. 55-97; D. STANKIEWICZ, *Apostolska formacja świeckich na podstawie zbawczych zadań Chrystusa*, „Studia Warmińskie” 40(2003), s. 173-181.

<sup>34</sup> Zob. W. PRYGOŁA, *Funkcje podstawowe Kościoła*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 259-263.

<sup>35</sup> Por. J.C. ORTIZ, J.H. PRADO FLORES, *Señorio de Jesús*, [b.r.m.w.].

celebrowane w liturgii – Słowo przeżywane w miłości wobec braci<sup>36</sup>. Dzięki temu dokona się zintegrowanie głoszenia wiary, akcji liturgicznej oraz świadectwa chrześcijańskiej miłości. Na tym bowiem ma polegać odnowa współczesnego Kościoła<sup>37</sup>. Wydaje się więc, że SESA musi zrewidować swoją tożsamość i ponownie odpowiedzieć na pytanie o to, czy chce być „narzędziem” kształcenia kerygmatycznych ewangelizatorów (jak się wydaje jest obecnie), czy też środowiskiem integralnej, permanentnej, progresywnej i systematycznej formacji do nowej ewangelizacji (jak twórcy tego programu by chcieli).

### 2.3. Wprowadzić formację liturgiczną

Jednym z niebezpieczeństw, wypływających z braku treści liturgicznych w formacji ewangelizatorów, jest utrata doświadczenia *sacrum*, która przekłada się niekiedy na różnego rodzaju nadużycia liturgiczne. Choć dokonywane są w dobrej wierze (aby ułatwić ewangelizowanym przeżycie obecności Boga), tak naprawdę przeszkadzają w wyciszeniu się i modlitwie, a zatem w spotkaniu z Bogiem<sup>38</sup>.

Według podręcznika do kursu „Emaus” Eucharystia ma rozpocząć się poza kościołem (kaplicą) od procesji zawierającej cztery stacje z czytaniem wybranych fragmentów słowa Bożego, natomiast podczas procesji z darami przewiduje się złożenie darów symbolicznych<sup>39</sup>. Podobnie rzecz się ma z propozycją Eucharystii na kursie „Maryja – List Chrystusa”. Podręcznik sugeruje, aby kapłan przy rozdzielaniu Komunii Świętej wypowiadał słowa: „Ciało Chrystusa. To jest Syn Maryi”<sup>40</sup>. Wydaje się jednak, że nie jest to dobra droga wprowadzania w liturgię, gdyż uczy się w niej zbyt spektakularnego i emocjonalnego przeżywania Eucharystii, zapominając o tym, że uczestnicy

---

<sup>36</sup> J. GOCKO, *Miejsce i zadania świeckich w urzeczywistnianiu postannictwa Kościoła w świecie*, „Seminare” 20(2004), s. 331-341.

<sup>37</sup> R. FISICHELLA, *Krzewić nową ewangelizację. Nowa ewangelizacja po „Evangelii gaudium”*. Konferencja wygłoszona podczas sesji Ogólnopolskiej Szkoły Ewangelizatorów „Nowi ewangelizatorzy dla nowej ewangelizacji”, Kraków 19 maja 2014, s. 5.

<sup>38</sup> Zob. S. DYK, *Nowa ewangelizacja. Konkretne wezwanie*, s. 221.

<sup>39</sup> Por. J.H. PRADO FLORES, *Kurs Emaus. Spotkanie ze Słowem*, Stryżawa 2011, s. 43-45. Istnieje wprawdzie wzmianka, że „przedstawiamy tutaj tylko propozycję, ale celebrowanie ma się odbyć zgodnie z normami ustalonymi przez miejscowego biskupa i przez Kościół powszechny”. Wydaje się jednak, że to zdanie nic nie wnosi, gdyż ani kompetencje biskupa lokalnego, ani *Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego o Mszach dla Grup Specjalnych* [AAS 61(1969)806-811] nie pozwalają modyfikować tych części Mszy Świętej.

<sup>40</sup> J.H. PRADO FLORES, V.M. STANISLAVSKI, *María. Carta de Cristo*, Rema, México 2001, s. 37.

po rekolekcjach wrócą do domów i mogą mieć duże problemy, aby należycie przeżywać „normalne” Msze święte.

Kolejnym przykładem jest adoracja Najświętszego Sakramentu na kursie „Nowe Życie”, której celem jest umożliwienie uczestnikom przyjęcia Jezusa jako Pana swojego życia. Jej przebieg wygląda następująco: należy przygotować miejsce na umieszczenie Najświętszego Sakramentu za zasłoną, następnie umieścić zasłonę, a przed nią obraz przedstawiający Jezusa. W trakcie nauczania diakon lub kapłan powinien w sposób niewidoczny dla uczestników wnieść Najświętszy Sakrament i umieścić Go na miejscu za zasłoną. Wtedy głoszący wskazując na wizerunek Jezusa pyta: „Czy to jest Pan twojego życia? Ten wizerunek Jezusa?”. Następnie usuwa obraz i zasłonę ukazując Najświętszy Sakrament. Wtedy pyta ponownie: „Czy to jest Pan Twojego życia?”. Po chwili ciszy następuje modlitwa. Wydaje się jednak, że zastosowanie tego prowokacyjnego zabiegu w tak ważnym momencie kursu wprowadza pewien zamęt. Przecież celem tego momentu nie jest ukazanie, że w Najświętszym Sakramencie Chrystus jest obecny prawdziwie, realnie i substancjalnie (w odróżnieniu od Jego symbolicznej obecności w obrazie), lecz uznanie Chrystusa za Pana swojego życia. Dokonanie tego aktu przed obrazem Chrystusa jest na pewno szczerym odruchem serca uczestnika kursu, podczas gdy za chwilę wykazuje się mu, że popełnił jakiś błąd, który tak naprawdę jest w tym momencie marginalny. Ponadto istnieje niebezpieczeństwo, że forma wystawienia Najświętszego Sakramentu w atmosferze pewnej „konspiracji” i dla szokowania wiernych może odbyć się bez należytej czci i w poczuciu instrumentalnego wykorzystania świętych postaci do pewnych zabiegów dydaktycznych. Nie można także przemilczeć faktu, że wszystkie opisane wyżej praktyki naruszają przepisy liturgiczne Kościoła (por. Instrukcja *Redemptoris Sacramentum*, nr 60-62, 70, 137).

Wydaje się więc, że SESA powinna więcej miejsca poświęcić liturgii i sakramentom, niż czyni to obecnie. Wprawdzie posiada ona kurs o mistagogii liturgicznej „Rzeka Życia”, lecz umieszczony jest on w trzecim etapie formacji (a więc dostępny w założeniu dla najbardziej zaawansowanych ewangelizatorów). Ponadto jest on bardzo młody (z 2014) i dlatego jest jeszcze nierozpowszechniony w świecie. Optymizmem napawa jednak fakt, że założyciel SESA – J.H. Prado Flores – w rozmowie z autorem niniejszego opracowania (w sierpniu 2015) stwierdził, że szkoła powoli dojrzewa do świado-

mości liturgicznej i stąd wzięła się idea powstania tego kursu<sup>41</sup>. Zważywszy na to, istnieje ona od 1980 roku, można tylko domniemywać, ile zyskałaby, gdyby taki kurs napisano znacznie wcześniej i włączono do pierwszego etapu formacji, jako podstawy chrześcijańskiego życia.

#### **2.4. Zrównoważyć relację między formą a treścią przekazu**

Niemal od samego początku swojego istnienia SESA stosuje różnego rodzaju pomoce dydaktyczne, rekwizyty, pantomimy, scenki itp., gdyż oddziaływanie na wzrok, słuch i inne zmysły sprawia, że treści zostają lepiej zrozumiane i przeżyte. Jednak i w tym względzie trzeba zachować pewien umiar, aby nie dopuścić do przerostu formy nad treścią oraz nie zagubić tego, co najważniejsze, czyli treści Ewangelii<sup>42</sup>. Pomocne w tym wydają się następujące założenia:

a) równowaga między czasem na głoszenie i na zabiegi dydaktyczne

Jeśli całe nauczanie będzie wykładem, to stanie się ono monotonne i w ciągu kilkunastu minut znacząco osłabi uwagę słuchacza. Jeśli natomiast zastosuje się w nim zbyt wiele technik obrazowania, może zagubić się główna myśl, co grozi spłyceniem głoszonych treści. Wydaje się, że nie we wszystkich kursach te proporcje są należycie zachowane. Przykładem tego jest np. „Józef Śniący”, „Mojżesz”, „Sekret Pawła”, a zwłaszcza „Tetélestai” i „Rzeka Życia”. Analiza podręczników do tych kursów wykazuje w nich przerost formy nad treścią (ok. 30-40% to nauczanie, reszta to różnego rodzaju zabiegi dydaktyczne, dramatyzacje, śpiewy itp.).

b) równowaga między czasem na nauki rekolekcyjne i na modlitwę

Należy zauważyć, że w kursach prowadzonych przez SESA każdego dnia głoszonych jest wiele, nieraz zupełnie nowych i dających do myślenia, treści. Bez zatrzymania się nad nimi można je spłycić bądź wcale ich nie przyswoić i przeżyć. Dlatego potrzebna jest tu pewna roztropność w zbalansowaniu czasu między głoszeniem i „przemodleniem” głoszonych treści. Wielu uczestników kursów to ludzie żyjący w świecie. Skoro więc takie osoby pragną przeżyć rekolekcje, to program kursu powinien zapewnić im nie tylko bogatą treść, ale także możliwość oderwania się od codzienności i znalezienia czasu na osobistą modlitwę. Pewnym postulatem jest więc wprowadzenie do progra-

---

<sup>41</sup> Prywatna rozmowa podczas II Seminarium Europejskiego SESA, Stryszawa 20-23 sierpnia 2015.

<sup>42</sup> Zob. G. MIETZEL, *Psychologia uczenia się. Praktyczny podręcznik dla pedagogów i nauczycieli*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 245-274.

mu kursów przede wszystkim Eucharystii, aby pokazać jak w niej realizują się przekazywane treści. Dobrą praktyką byłaby też codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu lub inna modlitwa w ciszy jako stały punkt programu.

c) przemyślenie niektórych zabiegów dydaktycznych

Niektóre zabiegi, stosowane podczas kursów SESA, mogą się wydać nieco infantylne, niezrozumiałe czy nawet gorszące. Przykładem jest tu historia o H. Cortezie – hiszpańskim konkwistadorze, który w XVI w., po przybyciu do wybrzeży Meksyku, spalił wszystkie statki, aby jego marynarze, ze strachu przed miejscowymi Indianami, nie powrócili do Europy<sup>43</sup>. Dzięki temu osiągnął sukces i podbił potężną stolicę imperium Azteków. Na podstawie tej historii wysuwa się w jednym z kursów zachętę, aby spalić w swoim życiu wszystkie „statki”, które mogą sprzyjać powrotowi do grzechu. O ile samo opowiadanie jest bardzo sugestywne, o tyle kontrowersyjne wydaje się tu przywołanie postaci H. Corteza z powodu jego krwawych działań towarzyszących podbojowi Meksyku, a także nieścisłości historycznych dotyczących rzekomego spalenia statków. Dla niektórych uczestników kursu, którzy są dobrze obeznani z historią, przywołanie tego przykładu może budzić kontrowersje. Należy więc zadbać o jakość przykładów i ciągle szukać takich sformułowań, historii i dynamik, by z jednej strony jak najdokładniej ilustrowały przesłanie, a z drugiej nie rodziły w żaden sposób wątpliwości.

\*

Pomimo wskazanych błędów i mankamentów Szkoła Ewangelizacji św. Andrzeja wydaje się być niezwykle cennym narzędziem ewangelizacji i formacji ewangelizatorów, adekwatnym do potrzeb współczesnych czasów. Autor niniejszego opracowania ma nadzieję, że wskazane przez niego propozycje ulepszeń zostaną pozytywnie rozpatrzone przez odpowiedzialnych za SESA w kraju i na świecie, a także zainspirują inne wspólnoty o charakterze ewangelizacyjnym do krytycznej refleksji nad swoją działalnością, aby słowo Boże z jeszcze większym dynamizmem mogło rozprzestrzeniać się w świecie.

---

<sup>43</sup> J.H. PRADO FLORES, *Nowe Życie*, s. 59.

## BIBLIOGRAFIA

- BEE H., Psychologia rozwoju człowieka, Zysk i S-ka, Poznań 2004.
- BLACHNICKI F., Została nam powierzona Ewangelia. Wykłady z kerygmatyki, czyli teorii ewangelizacji, Wydawnictwo „Światło-Życie”, Kraków 2007.
- DYK S., Nowa ewangelizacja. Konkretne wezwanie, Wydawnictwo „Przystanek Jezus”, Gubin 2015.
- DZIEWIECKI M., Komunikacja pastoralna, Wydawnictwo „Salwator”, Kraków 2006.
- FISICHELLA R., Krzewić nową ewangelizację. Nowa ewangelizacja po *Evangelii gaudium*. Konferencja wygłoszona podczas sesji Ogólnopolskiej Szkoły Ewangelizatorów „Nowi ewangelizatorzy dla nowej ewangelizacji”, Kraków 19 maja 2014.
- GOCKO J., Miejsce i zadania świeckich w urzeczywistnianiu posłannictwa Kościoła w świecie, „Seminare” 20(2004), s. 331-341.
- HAHN S., Nieście i przyjmujcie Dobrą Nowinę. Wyzwania Ewangelizacji, Św. Wojciech, Poznań 2015.
- HATTER R., Przewodnik parafialny po nowej ewangelizacji. Plan dzielenia się wiarą, Wydawnictwo „Przystanek Jezus”, Gubin 2015.
- MAKOSA P., Biblijny model ewangelizacji (Dz 2,1-47) inspiracją dla współczesnej formacji chrześcijańskiej, w: W dialogu ze Słowem. Biblia w katechezie i nauczaniu religii, red. K. Kantowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011.
- MIETZEL G., Psychologia uczenia się. Praktyczny podręcznik dla pedagogów i nauczycieli, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- MOKRZYCKI B., Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia, Wydawnictwo „Akademii Teologii Katolickiej”, Warszawa 1983.
- ORTIZ J.C., PRADO FLORES J.H., Señorío de Jesús [b.r.m.w.].
- PRADO FLORES J.H., STANISLAVSKI V.M., María. Carta de Cristo, Rema, México 2001.
- PRADO FLORES J.H., Andrés. Vision y Metodología, Rema, México [b.r.w.].
- PRADO FLORES J.H., Formacja uczniów, Wydawnictwo Odnowy w Duchu Świętym, Łódź 1992.
- PRADO FLORES J.H., Id y Evangelizad a los Bautizados, Rema, México 2013.
- PRADO FLORES J.H., Jak ewangelizować ochrzczonych, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1993.
- PRADO FLORES J.H., José Bernabé, Rema [b.r.w.].
- PRADO FLORES J.H., Kurs Emaus. Spotkanie ze Słowem, Stryszawa 2011.
- PRADO FLORES J.H., Logistica Internacional. Reglamento de operación y funcionamiento, Rema, México 2015.
- PRADO FLORES J.H., Nowi ewangelizatorzy dla nowej ewangelizacji, Św. Wojciech, Poznań 2013.
- PRADO FLORES J.H., Proyecto pastoral. Ser y Quéhacer de la EESA, Mexico 2015.
- PRZYGODA W., Funkcje podstawowe Kościoła, w: Leksykon teologii pastoralnej, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006.
- SEPIOŁO A., Nowa ewangelizacja. Śladami Jana Pawła II, Wydawnictwo M, Kraków 2001.
- SOBECZKO H.J., Rola i miejsce mistagogii w Kościele pierwotnym, w: Mistagogia a duchowość, red. A. Żądło, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2004.
- STANKIEWICZ D., Apostolska formacja świeckich na podstawie zbawczych zadań Chrystusa, „Studia Warmińskie” 40(2003), s. 173-181.
- SZLACHETKA W., Fenomen szkół nowej ewangelizacji, Nomos, Poznań 2011.
- TARDIF E., PRADO FLORES J.H., Jezus jest Mesjaszem, Diecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1991.

BLASKI I CIENIE WSPÓŁCZESNEJ EWANGELIZACJI  
NA PRZYKŁADZIE SZKOŁY EWANGELIZACJI ŚW. ANDRZEJA

S t r e s z c z e n i e

W ostatnich dziesięcioleciach pojawiło się w Kościele wiele wspólnot, które wpisują się w szeroko rozumiany nurt nowej ewangelizacji. Jedną z nich jest Szkoła Ewangelizacji św. Andrzeja, której charyzmatem jest formacja nowych ewangelizatorów dla nowej ewangelizacji. W poniższym opracowaniu autor analizuje program formacyjny tej wspólnoty pod kątem zgodności ze współczesnym nauczaniem Kościoła o ewangelizacji. Wylicza najważniejsze atuty działalności SNE i pokazuje jak ta wspólnota w praktyczny sposób realizuje wytyczne Magisterium odnośnie do nowej ewangelizacji. Pokazuje również, że program formacyjny zawiera szereg braków i sprzeczności, co przekłada się na liczne błędy i nadużycia, zwłaszcza w dziedzinie liturgii.

**Słowa kluczowe:** nowa ewangelizacja; szkoła ewangelizacji; formacja ewangelizatorów; mistagogia.